

# NOWINY RZESZOWSKIE

Piątek, 25 stycznia 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 21 (4232) | Wyd. AB

Nakład 65.887



## Rozbrojenie - polski punkt widzenia

Odczyt ministra Adama Rapackiego w Delhi

DELHI

Jak już donosiliśmy, przebywający w Indii minister Rapacki, wygłosił we wtorek w indyjskiej Radzie Spraw Międzynarodowych odczyt pt. „Rozbrojenie — polski punkt widzenia”.

Min. Rapacki stwierdził na wstępie, że polska polityka zagraniczna opiera się na historycznych doświadczeniach narodu polskiego i na trzeźwej, naukowej analizie współczesnego świata.

Z naszych doświadczeń wysuwamy trzy podstawowe, ściśle ze sobą związane zasady naszej polityki: w stosunkach z państwami socjalistycznymi — jedność; w stosunkach z narodami walczącymi o wyzwolenie z zależności kolonialnej we wszystkich formach, o rozwój i postęp — solidarność; w stosunkach ze wszystkimi państwami o odmiennym od naszego ustroju — pokojowe współistnienie. Sporne problemy międzynarodowe i międzypaństwowe powinny być rozwiązywane w drodze negocjacji i rozsądnych kompromisów, zgodnych z żywotnymi interesami stron. Jak najszybciej zahamowanie wyścigu zbrojeń jest najbardziej palącą potrzebą, a powszechne i całkowite rozbrojenie — najwyższą gwarantującą trwałe, pokojowe współistnienie.

**M**IN. A. RAPACKI stwierdził następnie, iż nie wszyscy zdają sobie sprawę, albo nie chcą sobie zdawać, jak bardzo wyścig zbrojeń nuklearnych jest jakościowo odmienny od wszystkich znanych w historii. Narastająca ciągle groźba nagłego wybuchu wojny nuklearnej ciąży nad całym życiem współczesnym.

Polska, podobnie jak inne kraje socjalistyczne, uważa,

że już w pierwszym etapie rozbrojenia należy dokonać jakościowej zmiany. Należy usunąć groźbę wybuchu wojny atomowej. Dlatego Polska popiera ideę radzieckiego projektu układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu pod skuteczną kontrolą

międzynarodową, polegającą na wyeliminowaniu przede wszystkim baz i wszelkich środków przenoszenia ładunków nuklearnych.

Przechodząc do problemu kontroli min. Rapacki powie-

(Ciąg dalszy na str. 2)

**3 tysiące dokumentów dotyczących powstania styczniowego odnaleziono w archiwach lwowskich.**

MOSKWA

3 tysiące dokumentów dotyczących powstania styczniowego z lat 1863-1864 odnaleziono ostatnio w archiwach lwowskich. Została ona wydane w trzytomowym zbiorze, nad którym pracują obecnie wspólnie uczeni ukraińscy i polscy. Wśród dokumentów znajdują się fragmenty artykułów opublikowanych w piśmie „Kotłokoł”, w których mówi się o protestach postępowej części społeczeństwa rosyjskiego przeciwko terrorowi carskiemu w Królestwie Polskim. Znalaziono także fragment listu „Głos kobiet rosyjskich do Polek”, który był również drukowany w „Kotłokoł”. Szczególną wartość przedstawia skoniiskowany numer „Dziennika Powszechnego” z artykułem — odczyt Hercena do żołnierzy rosyjskich.

## Posłowie oceniają sytuację kolejnictwa w trudnych warunkach zimowych

WARSZAWA

Sejmowa Komisja Komunikacji i Łączności na posiedzeniu w dniu 24 bm. wysłuchała informacji ministra komunikacji, Józefa Popielasa, na temat aktualnej sytuacji na PKP.

Min. Popielas przypomniał, że kolej w ubr. — wskutek braku taboru — nie przewiozła ok. 3 mln ton towarów. Trudności te pogłębiły się w okresie tegorocznych dużych mrozów.

Obecnie wykonuje się 87 proc. dziennych planów.

W ruchu pasażerskim od dnia 6 stycznia wyłączono 500 pociągów na ogólną liczbę 7,5 tys.

Sytuację w transporcie kolejowym trzeba nadal uważać za bardzo trudną i niecałkowicie opanowaną. Jeżeli niezbędne transporty węgla i innych towarów docierają mimo trudności do wszystkich zakątków kraju jest to przede wszystkim zasługą kolejarzy. Ofiarnie walczą ze skutkami zimy również pracownicy transportu samochodowego i drogowcy.

W dyskusji wskazywano, że o dalszej poprawie sytuacji, szczególnie w dziedzinie dostaw węgla i uzupełnienia jego zapasów u odbiorców, zdecydować przede wszystkim ściśle przestrzeganie terminowego rozładowywania wagonów. Po wydaniu pisma obojętnego premiera w tej sprawie, sytuacja nieco się poprawiła. Nadal jednak klienci PKP rezygnują z 1.500 zamówionych poprzednio wagonów, należy więc zastrzeżać odpowiedzialność instytucji i przedsiębiorstw.

## Zima w NRD

Śnieżyce w Rudawach spowodowały liczne zasypania na drogach.

Na zdjęciu: Zasypana wiejska droga w powiecie Karl-Marx-Stadt. CAF



Jak już informowaliśmy, 23. I. 1963 r. w godzinach rannych delegacja KPZR z Nikitą Chruszczowem na czele — powracająca do Moskwy — z NRD — zatrzymała się na krótko na Dworcu Gdańskim w Warszawie. Odjeżdżając delegację zegnali członkowie Biura Politycznego KC PZPR.

Na zdjęciu górnym: N. S. Chruszczow.

Na zdjęciu dolnym: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz i Zenon Kliszko.

CAF-fot. Grzęda

## W. Brytania nawiązała stosunki dyplomatyczne z Mongolską Republiką Ludową

LONDYN

Rzecznik Foreign Office podał do wiadomości, że W. Brytania nawiązała stosunki dyplomatyczne z Mongolską Republiką Ludową i mianowała na stanowisko swego ambasadora w Ulan Bator charge d'affaires w Pekinie, Terence W. Garvey'a. Będzie on sprawował swoje funkcje w obydwu krajach jednocześnie przebywając zasadniczo w stolicy ChRL.

W. Brytania jest pierwszym państwem Europy zachodniej, które uznało Mongolską Republikę Ludową.



## Przemysł w ZSRR

W okolicy Krasnoturynska, na Północnym Uralu odkryto bogate złoża rudy żelaza. Powstała tu wielka kopalnia, dostarczająca 2,5 miliona ton rudy rocznie.

CAF

## Na północy ocieplenie — na południu mróz

- ◆ 233 wsie we Włoszech — odcięte od świata
- ◆ 500 pasażerów — zasypanych w Turcji
- ◆ Lody pękają na Łabie ◆ Nowa fala zimna w USA ◆ 2-metrowy śnieg w Japonii

pociągi, zaopatrzone w urządzenia do usuwania śniegu. W akcji odśnieżania biorą aktywny udział żołnierze. Temperatura w Turcji wynosiła w środę minus 13 st. C.

LONDYN

200 autobusów stoi bezczynnie na ulicach Londynu. Olej napędowy w ich silnikach przekształcił się w galaretowatą masę. Z tej samej przyczyny na drogach W. Brytanii stoją setki opuszczonej ciężarówek, poruszanych za pomocą oleju napędowego. W londyńskich zajezdniach autobusowych przez całą noc utrzymuje się silniki samochodów na chłodzie, aby nie zamrzły.

BERLIN

Pewne złagodzenie temperatury (Ciąg dalszy na str. 2)

RZYM

Podczas gdy na północy Europy daje się odczuć dość znaczne ocieplenie, w południowej jej części panują nadal silne mrozy. We Włoszech szalała przedwczoraj burza śnieżna. 233 wsie w Abruzach są odcięte od świata. Wiele okręgów środkowych Włoch zostało sparaliżowanych przez śnieg i lód. Szkoły zamknięto. Ludność odczuwa dotkliwie brak wody i prądu. Lokalne władze zarządziły oszczędzanie żywności i lekarstw. Śnieg padał nawet w Palermo.

BELGRAD

W pobliżu granicy greckiej na terytorium Turcji utknęły w zaspach śnieżnych trzy pociągi. Władze tureckie wysłały na ratunek zasypanym blisko 500 pasażerom

## Oryginalność Salvadore Dali nie zna granic

PARYŻ

Znany malarz, Salvadore Dali wyładował w Nowym Jorku w towarzystwie swej żony, przywoząc obraz zatytułowany: „Flakon kwasu dezoksyrybonukleinowego”. Inspiracją te-

go dzieła ma być struktura molekularna, ale na płótnie widać przedstawioną przez 3 tysiące postaci i dwie spirale... bitwę między krzyżowcami a „niewiernymi”. Oryginalność Salvadore Dali, jak widać, nie zna granic.

## CIEKAWOSTKA

CZARNA ROZPACZ TELEWIZJÓW W NRF

**DNIA**

BONN Miliony widzów w Niemczech zachodnich pograżonych jest w czarnej rozpacz. Zdarzyła się mianowicie straszna rzecz. Telewizjowie w NRF z niesłychanym zainteresowaniem i

napięciem oczekiwali zakończenia długiej serii kryminalnej z tytułowaną „Tim Frazer” (ostatni odcinek zapowiedziano na piątek). Tymczasem jakiś bliżej nieustalony do-

tychczas dowcipnie zdradził przed czasem kto jest mordercą. Uczynił to w sposób niesłychanie sprytny, a mianowicie dał płatne (oczywiście przez siebie) ogłoszenie do dziennika „Kronen-Zeitung”, które mniej więcej brzmiało tak: (Ciąg dalszy na str. 2)



Sytuacja baryczna: Polska znajduje się w zatoce niżowej. Prognoza pogody: Zachmurzenie przeważnie duże, okresami opady śniegu. Mglisto. Temperatura najwyższa w ciągu dnia w pobliżu 0 st., najniższa nocą ok. minus 4 st. Wiatry słabe i umiarkowane, z kierunków zachodnich.



JAK JUZ podawala prasa, 63 proc. Amerykanow, do ktorych dotarla ankietna Instytutu Badania Opinii Publicznej, wyrazilo przekonanie, ze mozliwe jest uregulowanie spornych problemow miedzy ZSRR a Zachodem na drodze rokowan.

40 TYS. gornikow wloskich kopalni węgla i slarki przystapilo w czwartek do dwudniowego strajku, walczac o podpisanie nowych ukkladow zbiorowych.

AMBASADOR USA w Moskwie A Kohler, ziozyl w czwartek na Kremlu wizyte przewodniczacemu Rady Najwyzszej ZSRR, L. Brezniewowi, podczas ktorej Brezniew i Kohler odbyli rozmowy.

WEDLUG informacji uzyskanych przez korespondentow prasy zagranicznej, na niewyjasnionym blizej tle w wiosce Maricario w prowincji La Coruna w Hiszpanii doszlo do starcia miedzy chlopami i gwardia cywilna, ktora uzyla bronii.

POLICJA japonska podala we wtorek do wiadomosci, ze 13 czlonkow wyprawy, zorganizowanej przez uniwersytet Aichi, ponioslo smierc w czasie burzy sniezhnej na zboczach szczytu Yakushi w polnocnej Japonii.

# Propozycje radzieckie na międzynarodową konferencję handlową

NOWY JORK Komitet ONZ, który przygotowuje międzynarodową konferencję handlową, otrzymał od radzieckiej delegacji memorandum z propozycjami w sprawie tematów obrad tej konferencji.

Memorandum radzieckie proponuje, by rozważyć w szczególności: — uchwały XVII sesji ONZ w sprawie gospodarczego programu rozbrojenia,

— sprawę rozszerzenia handlu między krajami o różnych ustrójach gospodarczych,

— kwestię utworzenia międzynarodowej organizacji handlowej; (byłyby to stały organ skupiający możliwie największą liczbę państw świata; zdanem delegacji radzieckiej organizacja taka przyczyniłaby się poważnie

do opracowania posunięć sprzyjających rozwojowi handlu), — sprawę likwidacji nierówności w wymianie handlowej krajów słabo rozwiniętych z rozwiniętymi państwami kapitalistycznymi.

# Delegacja KC KPZR powróciła z Berlina

MOSKWA W czwartek powróciła do Moskwy delegacja KPZR, która uczestniczyła w VI Zjeździe SED. Szef delegacji, pierwszy sekretarz KC KPZR Nikita Chruszczow, zatrzymał się przez kilka dni na Białorusi. Członek Prezydium KC KPZR, Nikołaj Podgorin, udał się wprost z Brześcia do Kijowa.

# Ponad milion żołnierzy amerykańskich stacjonuje w 41 krajach

NOWY JORK Według danych z pierwszych dni bieżącego roku — pisze tygodnik „US News and World Report” — prawie połowa amerykańskich żołnierzy stacjonuje za granicami USA.

Ich oddziały, liczące milion Amerykanów, rozmieszczone są w 41 krajach na wszystkich kontynentach.

Za granicą przebywa połowa spośród 16 dywizji sił lądowych USA, znaczna część spośród 450 amerykańskich okrętów wojennych oraz co najmniej 2 tys. samolotów spośród ogólnej liczby 16 tys. maszyn bojowych. Obsługują je żołnierze amerykańscy rozmieszczeni w 2.200 obiektach wojskowych za granicą,

wśród których jest 150 ważnych baz.

A oto wiele innych wymownych informacji tygodnika amerykańskiego:

W samej tylko Europie i w strefie Morza Śródziemnego przebywa 450 tys. żołnierzy amerykańskich. Znajdują się tam również wielkie bazy lotnicze oraz jedna z flot amerykańskich. Na Dalekim Wschodzie 50 tys. Amerykanów znajduje się na Okinawie, 40 tys. odbywa służbę w Japonii, a drugie 40 tys. — w Korei. Kilka tysięcy żołnierzy amerykańskich bierze udział w wojnie w dżunglach Wietnamu. W bazie morskiej na Filipinach przebywa 10 tys. marynarzy, a 55 tys. innych służy na okrętach tworzących „dyżurną” flotę na Dalekim Wschodzie.

Tygodnik podaje, iż 20 tys. Amerykanów znajduje się w strefie Morza Karaibskiego i „bacznie obserwuje Kubę”. Kilka tys. spośród nich przebywa w Guantamo.

Większość spośród miliona 50 tys. żołnierzy przebywających obecnie za granicą — stanowią zawodowcy. Tylko kilkadziesiąt tysięcy pochodzi z poboru — stwierdza na zakończenie tygodnik.

# Odczyt min. Rapackiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dział, iż kontrola nad nowocześniejszymi zbrojeniami, która dawałaby obu stronom choćby domniemane rozoznanie nie tylko tempa zbrojeń, ale i dokładnego rozmieszczenia baz, mogłaby stanowić jedynie bodziec do wzmocnienia wysiłku zbrojeń. Dlatego, wbrew stanowisku mocarstw zachodnich, uważamy kontrolę nad zbrojeniami co najmniej za anachronizm i to skrajnie niebezpieczny. Jesteśmy natomiast za jak najbardziej skuteczną kontrolą nad uzgodnionymi posunięciami rozbrojeniowymi.

Wrz w wysiłkami na rzecz rozbrojenia powszechnego i całkowitego — kontynuował mówca — muszą się rozwijać wysiłki na rzecz kroków wstępnych, częściowych. W oparciu o takie założenia powstała właśnie polski plan utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej. Po przedstawieniu idei przewodniej tego planu, min. Rapacki przeszedł do omówienia problemu niemieckiego, podkreślając, że wszedł on obecnie w fazę krytyczną. Wskutek wzmocnienia przez Zachód sił odwetowych w NRF doszło do kryzysu berlińskiego. Może dojść do bezpośredniego czy pośredniego użyczenia armii NRF w broń atomową. Nikt nie może liczyć na to, że państwa socjalistyczne

czne przyjąłby taki krok spokojnie do wiadomości. Dlatego rozwiązaniem problemu Berlina i Niemiec na zasadach wyrzeczenia się zbrojeń atomowych obu państw niemieckich, uznanie fakty istnienia i poszanowania suwerennych praw NRD, uznanie ostatecznego charakteru granic niemieckich jest sprawą konieczną i palącą. Stworzenie strefy bezatomowej w Europie środkowej mogłoby się stać punktem zwrotnym również i w kierunku odwołania i pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Polska popiera idee stref bezatomowych na całym świecie. Ale nie możemy zgodzić się z poglądem, że strefy takie należy tworzyć tam tylko lub przede wszystkim, gdzie armii nuklearnych jeszcze nie ma. Należy tworzyć je również i tam, a może przede wszystkim tam, gdzie one istnieją, lub mają się pojawić w niedługim czasie. Zaprzestanie prób nuklearnych, wejście na drogę likwidacji baz rakietowo-nuklearnych i w ogóle bez wojskowych na obcych terytoriach, zaobalenie rozprzestrzeniania się zbrojeń nuklearnych i tworzenie stref bezatomowych — tak z polskiego punktu widzenia powinien wyglądać zespół działań na rzecz powstrzymania wyścigu zbrojeń i powszechnego oraz całkowitego rozbrojenia.

# Dziennik „Prawda” o współpracy Francji i NRF

MOSKWA Niewidzialny cień Bismarcka obecny był w Pałacu Elizejskim przy podpisywaniu traktatu, który, zdaniem de Gaulle'a, powinien stać się ważnym etapem na drodze do wielkości Francji, a zdaniem coraz większej liczby jego rodaków, może stać się punktem wyjściowym awantury, stanowiącej groźbę dla przyszości kraju — pisze komentator „Prawdy”, Żukow, na temat traktatu o współpracy między Francją i NRF.

Adenauer — czytamy dalej w komentarzu — cieszy się, iż dożył do „najpiękniejszego dnia” swego życia. Stary kanclerz dokonał swego dzieła i teraz spokojnie może odejść, ustępując miejsca młodszemu i bardziej dynamicznemu politykowi, który — możecie być pewni! — potrafią wyciągnąć wszystkie korzyści z francusko - zachodniemieckiej unii politycznej i wojskowej. A jakie korzyści będzie z niego miała Francja? — zapytuje autor. Co rokuje jej to niezwykle porozumienie krepujące sznurami jej ręce i nogi, zobowiązujące rząd francuski do godzenia się bez szemrania na współpracę w wyposażeniu Bundeswehry w broń nuklearną?

# Sprawa Frauendorfera zatacza coraz szersze kręgi

BONN Niesłuchanego rozgłosu nabrała w NRF sprawa czolowego działacza bawarskiej CSU dr Maxa Frauendorfera, budząc wśród postępowej części społeczeństwa Niemiec zachodnich ogromne oburzenie. Frauendorfer, były wyższy funkcjonariusz SS, adiutant Himmlera, posiadacz złotej odznaki partyjnej NSDAP, wydawca publikacji szkoleniowych w hitlerowskim duchu, ma wejść teraz do Bundestagu.

Traktat ten — pisze w zakończeniu Żukow — nie nabrał jeszcze mocy prawnej. Musi on jeszcze zostać ratyfikowany. Chyba najbliższy wykaże, jak będą się rozwijały wydarzenia. Można jednakże nie mieć co do tego wątpliwości, że gdyby de Gaulle i tym razem zastosował swą ulubioną metodę referendum, to zawarty przez niego traktat zostałby przez kreślony przez naród.

# Zabytkowy zamek spłonął w NRF

BONN W nocy z środy na czwartek w zabytkowym zamku Langenburg (NRF) wybuchł z bliżej nie znanych przyczyn gwałtowny pożar. Pastwą płomieni padło wiele cennych obrazów, dywanów i zabytkowych przedmiotów. Również słynny dziedziniec renesansowy zamku został w znacznym stopniu zniszczony. Zamek Langenburg, którego początki sięgają XIII stulecia, zaliczany jest do najznakomitszych tego rodzaju zabytków w Niemczech.

Zachodniobierliński dziennik „Berliner Morgenpost” zamieścił w czwartek na zasadach wyłączności wywiad udzielony dziennikarce przez Maxa Frauendorfera w związku z wrzawą, jaka się podniosła nawet w konserwatywnych kołach zachodniemieckich na wieść, iż ma on zająć miejsce w Bundestagu. Frauendorfer nie widzi najmniejszego powodu, dlaczego nie miałby zająć miejsca w Bundestagu i dlaczego monachijskie kierownictwo CSU, które go wytypowało, miałyby obecnie pod wpływem protestów zmienić zdanie.

# Interesy się nie powiodły

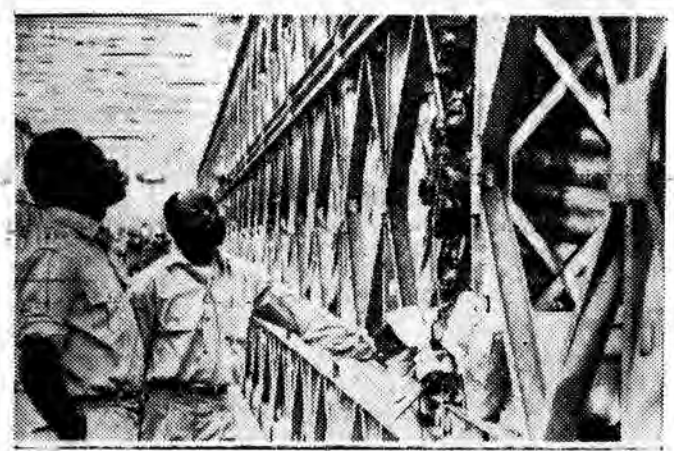
WARSZAWA W Sądzie Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozpoczęło się wkrótce proces 13 osób oskarżonych o kradzież i nielegalny obrót przedmą wełnianą, sztucznyąm jedwabiem i stylonem. Listę „dobranej trzynastki” otwiera magazynier spółdzielni fabrycznej w Łodzi — Kazimierz W., który przywłaszczył sobie 480 kg przędzy, powierzony przez klientów. Jego kolega po fachu z warszawskiej spółdzielni tkacko-dzieżarskiej — Wiesław

G. nagarnął przedmą wartości ok. 53 tys. zł. Jeszcze bardziej „kokosowe” interesy dokonywali m. in.: Helena G., która przeprowadzała nielegalne obroty przedmą i wyrobami wełnianymi wartości ok. 783 tys. zł, Janina P. majaca na „sumieniu” obroty wartości 837 tys. zł i Anatol G. — 827 tys. złotych. Dobre towarzystwo złożone ze złodziei, paserów, pokatanych chałupników i innych amatorów „lekkiego” zarobku, zajął się wspólnie na ławie oskarżonych.

# W Angoli wzmaga się ruch partyzancki

KAIR Szef tymczasowego rządu Angoli Roberto Holden udzielił tutejszyskiemu dziennikowi „L'Action” wywiadu, w którym podkreślił rozwój walki partyzanckiej w całym kraju. Partyzanci dokonują licznych wypadów na oddziały portugalskich kolonizatorów i przeprowadzają udane akcje sabotażowe. Ostatnio wyzwolili ruch Angoli zapewnił sobie bazę szkoleniową na terytorium Konga.

Front wyzwolenia Angoli obejmuje w obecnej chwili Związek Ludności Angoli, Partię Demokratyczną, Armię Wyzwolenia Narodowego i Powszechny Związek Ludzi Pracy. Roberto Holden nie widzi możliwości unifikacji wyzwolenczego ruchu poza ramami frontu narodowego.



Człowiek podporządkował się wreszcie ONZ stawiając dziesiątki warunków. Przed zgodzeniem się na wejście w „sposób pokojowy” oddziałów wojsk NZ do Kolwesi, marionetkowy prezydent wraz ze swoim „ministrem spraw wewnętrznych” Munongo osobie sprawdził założone ładunki materiałów wybuchowych na moście Lualaba na drodze łączącej Jadotville z Kolwesi. Po sfotografowaniu się na tle ładunków trotylu Człowiek wspaniałomyślnie zgodził się na rozminowanie mostu. CAF

# Na północy ocieplenie — na południu mróz

(Ciąg dalszy ze str. 1) ratury spowodowało w całych Niemczech częściową poprawę sytuacji, jeśli chodzi o zaopatrzenie w węgiel i komunikację. Jednakże wiele okręgów zarówno w NRD jak i w NRF cierpi nadal na brak opału. Zamknięte są szkoły, niektóre teatry i małe kina. Temperatura wahała się 23 bm. w ciągu dnia w pobliżu zera. U ujścia Łaby zaczyna topnieć lód.

Ważnym zniszczeniu. Mróz uszkodził również światła na licznych bojach, wyznaczających bezpieczną trasę. Jak wiadomo, na Atlantyku znajduje się jeszcze wiele min, które mimo iż przeleżały w wodzie przeszło 20 lat, nie straciły nic ze swej siły niszczycielskiej.

HAGA Silne sztormy, jakie szalały ostatnio na Atlantyku, spowodowały poważne niebezpieczeństwo dla żeglugi na trasach biegnących na północ od wybrzeży holenderskich. Eksperci stwierdzili, że boje wyznaczące pola minowe uległy dość znacznym przesunięciom, a niektóre z nich całkowicie zniszczone.

NOWY JORK Nowa fala zimna, która opanowała od wtorku Stany Zjednoczone, rozszerza się w dalszym ciągu. W Chicago temperatura wynosiła w środę minus 26 st. C, podczas gdy w środkowo-zachodnich stanach wahała się w granicach od minus 25 do minus 30 st. C. Z powodu mrozu zamknięto wiele szkół. Ruch kołowy z powodu opadów śnieżnych jest praktycznie uniemożliwiony.

# Czarna rozpacz

(Ciąg dalszy ze str. 1) i nie ma dziś w NRF telewizyjny, który by — wsłedly i zrozpaczony (seria wywołała niesłychane zainteresowanie, z jej powodu odkładano różne imprezy, gdyż wiadomo było, iż ludzie nie opuszczają swoich miejsc przed ekranami telewizyjnymi) — nie znał zakończenia filmu.

TOKIO Burza śnieżna przeszła 23 bm. nad północną i południową częścią Japonii, paraliżując komunikację kolejową i powodując przerwanie nauki w szkołach. Największy śnieg, sięgający 2 metrów, spadł w prefekturach Toyama i Iszikawa. Wyspa Kiuszu, która zwykle cieszy się łagodnym klimatem o tej porze, jest także pokryta kilkudziesięciocentymetrową warstwą śniegu.

# Straty wojsk Ngo Dinh Diema i USA w Wietnamie pld.

HANOI W ciągu 11 miesięcy ub. roku — jak informuje Agencja Wyzwolenie — patrioci południowowietnamscy zabili, ranili lub wzięli do niewoli ponad 36 tysięcy żołnierzy i oficerów wojsk rządowych, w tym ponad 300 wojskowych amerykańskich. Zestrzelono 5 amerykańskich samolotów i helikopterów, zniszczono wiele innego rodzaju sprzętu wojskowego oraz zniszczono 1.200 tzw. obozów odesobnienia, tzn. około połowę tego rodzaju obozów, utworzonych przez władze południowowietnamskie w ubiegłym roku. Obecnie — jak informuje agencja — siły patriotyczne w Wietnamie południowym kontrolują dwie trzecie terytorium kraju.

# Bonn forsuje badania atomowe

BONN Około 333 miliony marek wyda w bieżącym roku NRF na badania w dziedzinie energii atomowej. Jest to o 87,5 milionów marek więcej niż w roku ubiegłym. Dane te podał minister do spraw badań naukowych Lenz, przemawiając w Monachium na naradzie poświęconej problemom badań atomowych. Na tej naradzie podkreślano, że w NRF pracuje obecnie 11 reaktorów atomowych, a 4 znajdują się w stadium budowy.

# Morderca w filmie telewizyjnym

„Morderca w filmie telewizyjnym „Tim Fraser” jest Anserov. Zawładania was kłosa, kto o tym dobrze w.e. Czyni ludzi nie było zmuszonym siedzieć przed telewizorami w oczekiwaniu na bzdurną pointę”. Jak było do przewidzenia, wiadomość tę naley miały przedrukowały prawie wszystkie dzienniki zachodniemieckie

# UPÓR I INICJATYWA

**C**HUDYCH LAT się nie pamięta, bo i po co? Najwyżej jak ktoś czyta referat o gospodarce przedsiębiorstwa, napomknie między wierszami, żeby podkreślić terazniejszą rangę Glinickiej Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego, że jeszcze w 1959 roku produkowała ona słupy do wysokiego napięcia tylko dlatego, by jako ratować moce wytwórcze i plany, utrzymać się na powierzchni egzystencji. Brakowało po prostu zamówień na urządzenia wiertnicze. Dziś sypią się one ze wszystkich stron. Gdyby załoga gorlickiej fabryki mogła dać dwa razy większą niż obecna produkcję, od ręki znalazłby się na nią zbyt. Pomyślnie bowiem wiatry powiały dla poszukiwań za bogactwami, które kryje jeszcze nasza ziemia.

Zakład jeszcze cztery lata temu bardziej podobny był do rękodzielniczego warsztatu niż nowoczesnego przedsiębiorstwa. Dziś dzielnie się pnie w górę do standardu europejskiego, pełną gębą europejskiego. Może nie w wyposażeniu technicznym fabryki, które wciąż jeszcze do nowoczesności ma daleko, ale w jakości produkcji, jej nowoczesności nie ustępującej zagranicznemu aparatowi. Kiedy jedna z gazet zamieszcza zdjęcia wieży wiertniczej składnie pracującej w Zakopanem, dodano mimochodem, że owego kolosa wyprodukowano w Gorlicach. Napisano — w Gorlicach, jak gdyby nigdy nic. A przecież jest to rewelacja na skalę międzynarodową. Prozaicznie się nazywa: świder słupkowy. Takim urządzeniem wgrza się maszyna w głęb ziemi. Tylko że tenże świder słupkowy pomysłu zespołu inżynierów B. Wielgosza, W. Makarewicza, St. Wojnara, J. Tumidajewicza i in. skutecz-

niej operuje w twardych pokładach niż cementowe „koronki” świderów amerykańskich. Mózg gorlickiej fabryki — komórki konstrukcyjna, technologiczna... Przygotowali już w ciągu kilku lat parę doskonałych typów urządzeń, wiele rodzajów innych maszyn, które doskonale zdają egzamin w kopalniach naftowych i innych, dzielnie służą poszukiwaczom minerałów. Trzeba wiedzieć, że gorlicka fabryka wraz z pokrewną krakowską są jedynymi w kraju producentami maszyn i urządzeń wiertniczych. Konstruktorzy i technicy gorlickiej, jak wszyscy ludzie, mają swoje marzenia. Największym, choć wcale nieskrywanym ich marzeniem jest to, by tak jak bywa za granicą, fabryka miała do pomocy instytut badań. Dotychczas oczywiście nie ma takiego instytutu i nie zanosi się na jego organizację, współpraca zaś z placówkami badawczymi innych lub w części pokrewnych gałęzi przemysłu jest raczej luźna, doraźna i wciąż jeszcze mało efektywna. Cały ciężar poszukiwań twórczych spada na szczupłą garstkę gorlickich konstruktorów. Jest ich trzydziestu paru, a więc stanowczo za mało, żeby bez nerwowych chwil, napięcia na bieżąco opracować wchodzące do produkcji nowe typy urządzeń, żeby planowo kreślić wizje kształtów przyszłych typów maszyn.

Między gorlickimi konstruktorami i technologami nie ma idylli, to prawda, no, bo skąd, jeśli dotkliwy brak kadr fachowych zarówno w komórce konstrukcyjnej, jak i technologicznej wystawia na próbę nerwy obu zespołów prawie przy każdej nowej produkcji. Rzecz frapująca: te częste kontrowersje, mieszające się w granicach obustronnej łagodnej krytyki błędów w konkretnej sytuacji w Gorlicach są dodatkowym bodźcem ambicjonalnym. Konstruktorzy absolutnie nie chcą sobie pozwolić na to, żeby więcej było krytycznych uwag pod ich adresem niż technologów. Kiedy dochodzi do dyskusji, raczej gładko potrafią wyliczyć wszystkie „grzeszki adwersarzy”. A więc w mig podnoszą tzw. subiektywne braki i niedociągnięcia polemików, nie zawsze ściśle związane z postępem technicznym z technologią. Krytykują braki w zaopatrzeniu stanowisk roboczych w odpowiednie przyrządy, sprawdziany, które potem odbijają się rykoszetem na produkcji i w rezultacie urządzenie wychodzi z produkcji z wadami. Technicy oczywiście też nie zostają dłużni w polemice. Jak to, pytają — mało mamy utrapień ze stale powtarzającymi się brakami w dokumentacji konstrukcyjnej, czy nie ma nas martwić szczególnie, że często te same błędy się powtarzają choć dane urządzenie produkowane jest o kilka lat?...

I kontrowersje trwają, kontrowersje dające w sumie obraz niedociągnięć obu stron.

A w porę uchwycone błędy można łatwiej i szybciej wyeliminować.

Choć sprawiedliwie trzeba powiedzieć, niełatwo ma żyć w komórce technologicznej w gorlickiej fabryce. 41 pracujących tam ludzi robi co może, żeby nadążyć z opracowaniem technologii spływających z działu konstrukcyjnego projektów maszyn i urządzeń. Dział technologiczny potrzebuje wsparcia co najmniej 10 dodatkowymi kwalifikowanymi pracownikami. Dyrektor zakładu jeździł do Warszawy, przedkładał gdzie mógł swoje kłopoty kadrowe. Ależ oczywiście, mówią w resorcie i w Zjednoczeniu, nie miejcie do pracy fachowców, jeśli się tylko zgłoszą. Chętnych jednak nie ma. Niskie, niższe niż w innych zakładach stawki dla kwalifikowanych technologów i konstruktorów sprawiają, że nie zagrzewają oni tutaj długaśnego miejsca. Paradoksalna sytuacja. Technologia czy konstruktor zarabia nawet dużo mniej niż fachowiec w produkcji. Jest to na pewno antybodźcem. Dyrektor fabryki jest jednak niepoprawnym optymistą. Wierzy, że za rok, dwa będzie lepiej. Zjawia się stypendyści. Jak jednak związać koniec z końcem przez ten rok czy dwa? Co zrobić, żeby w komórce technologicznej opracować pewne wyprzedzenie w przygotowaniu technologii? Niebezpieczeństwo przestoju nie raz już zaglądało w oczy gorlickiego zakładu. Jak temu zapobiec, jak?

Mimo wielu trudności szczupły zespół konstruktorów w określonych terminach przekazuje do produkcji projekty nowych urządzeń, nowe typy maszyn. Przystosowuje się urządzenia wiertnicze do budowy szybów węglowych. Dzielna grupa konstruktorów opracowała całkowicie wszystkie twardości świderów, tzw. wymiarów 216 dla pokładów ilastych, sypkich i kwarcytów. W 1963 roku fabryka ma wykonać prototyp urządzenia do wiercenia wielkośrednicowych, do drążenia szybów o średnicy 2,5 m. Wgrzać się tym urządzeniem będzie można w głębi ziemi do 500 m.

Zasadniczą jednak pozycję stanowią urządzenia wiertnicze poszukiwawcze za naftą, gazem i innymi minerałami. Maszyny wyprodukowane tutaj ruszają w teren. Prototyp czy informacyjna seria. To dopiero początek dobrej roboty. Kiedy cały kolowrót prób, analiz, wyliczeń załoga ma poza sobą, kiedy kolos wiertniczy rusza poza bramy fabryczną przekazany w ręce użytkownika, krok w krok z urządzeniem podążają przedstawiciele fabryki. Setki koni

mechanicznych ruszają z kopyta, maszyna wżera się w skorupę ziemi. Wtedy jej twórcy nie odstępują urządzenia na krok. Łowią każdy szmer, stuk tysięcy części. Oto np. „Wos 1200”. Przystąpiono do opracowania planów produkcyjnych w marcu ubr. W październiku był gotowy prototyp. Dziś pracuje już cała seria informacyjna urządzeń. Zanim jednak wyprodukowano tę serię, ostrą próbę musiał przejść prototyp. Każdy raport dzienny pracy maszyny skrupulatnie sporządzony studiowano wnikliwie. Policzono minuty przestoju, jak też ich przyczyny. Kiedy przyszło do podsumowania wniosków, konstruktorzy zawyrokowali samokrytycznie: jest za duży ciężar urządzenia, trzeba też zmienić usytuowanie pulpitu sterowniczego, żeby wiertnik mógł łatwiej wykonywać swoje czynności. Po zmianie konstrukcji podbudowy, ciężar mechaniczemu zmalał o 10 proc. Pierwszym „Wosem 1200” odwiercono 1.500 m.

Z „ROP-650” było trochę mniej kłopotu. Jeszcze w 1961 roku wykonano prototyp. Próbną pracą maszyni wykazała trochę usterek raczej charakteru wykonawczego. Uproszczone osłony napędów łańcuchowych. Teraz przyszła kolej na „WOS 2000”. Cały rok ubiegły pracowano już nad przygotowaniem do produkcji tego urządzenia. W tym roku ma być przygotowany prototyp. Termin będzie dotrzymany, ale ile kosztuje to trud, wierzcie tylko gorlickim konstruktorzy i technologowie. Będzie to maszyna — kolos co się zowie 2.000 m w głębi dotrą jej świdy przy głębieniu eksploatacji, 2.400 m zaś przy wierceniach poszukiwawczych. O rozmiarach giganta mówi chyba szczegół, że 5 silników elektrycznych po 350 koni każdy, będzie wprawiać w ruch urządzenie. Mógłby być kolos trochę lżejszy, gdyby zainstalowano w nim, jak przewidywali gorlicki konstruktorzy, 3 silniki elektryczne po 600 koni każdy. Lecz kooperant warszawski zawiódł, nie przygotował na czas produkcji potrzebnych silników.

A zamiary na przyszłość? Już w tej chwili gorlicki konstruktorzy przygotowują się do opracowywania nowego urządzenia wiertniczego — „WOS 3000”, który wiercić będzie otwory eksploatacyjne do 3.000 m. Prototyp ma być gotów w 1965 roku.

Gorlicka fabryka maszyn należy do coraz lepiej gospodarujących w naszym województwie. Pisząc o jej osiągnięciach, chciałem podkreślić, jakimi niełatwymi drogami one przychodzą, ile trudu, ofiarności załogi wypisane jest na każdym nowym typie maszyn z gorlicką marką

ST. GALOS

## Powstanie styczniowe 1863 roku



Obraz pt. „Schronisko” Artura Grottigera (z cyklu: „Polonia”).

## Sprawniej rozładują węglarki

Mrozy, które sparaliżowały transport kolejowy sprawiły, że stan zapasów węgla w Elektrowni Stalowa Wola zmalał do 6200 ton, a więc ilości która wystarcza zaledwie na 3 dni pracy elektrowni. W tych dniach sytuacja uległa na szczęście poprawie, do Stalowej Woli przybyło parę pociągów z węglem i zapasy wzrosły do 7.630 ton. Z wszystkich oddziałów elektrowni skierowano robotników do prac rozładunkowych, uczestniczyli w nich również drużyny TOPL i strażacy. Jak nas poinformował dyrektor elektrowni, inż. Mięczyński Jędrak, produkcja energii elektrycznej regulowana jest obecnie w zależności od stanu zapasów węgla. W okresach „szczytu” Elek-

rownia pracuje pełną mocą, w pozostałych godzinach wytwarza tylko 50 proc. energii (z. fl.)

## Wykonali roczny plan wplatu na SFBS

Spory sukces, tym razem wprowadzie nie produkcyjny, zapisała na swoim koncie załoga Rafinerii Nafty w Jedliczu. Już w dniu 16 bm. wykonała pierwszą w woj. rzeszowskim roczny plan wplatu na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. Jedliczanie złożyli na ten piękny cel 75.979 zł.

Swoje zobowiązania w tym zakresie zrealizowali także pracownicy Prezydium GRN w Komborni. (m)

## O skuteczniejsze oddziaływanie pedagogiczne ZNP

Zadaniem Związku Nauczycielstwa Polskiego, wynikającym z uchwały V Kongresu Związków Zawodowych, poświęcone było plenarne posiedzenie Zarządu Okręgu ZNP, w którym uczestniczył wiceprezes ZG ZNP — Władysław Osiedacz. Uczestnicy zebrania uczcili minutą ciszy pamięci działaczy Związku, którzy zginęli w tragicznej katastrofie lotniczej na Okęciu.

Referat o aktualnych zadaniach ekonomicznych i kulturalno-oświatowych ruchu zawodowego wygłosił prezes ZO ZNP — Józef Wójtowicz. Referent oraz dyskutanci wiele uwagi poświęcili m.in. działalności pedagogicznej Związku, współdziałaniu z innymi związkami zawodowymi na odcinku realizacji reformy systemu nauczania, nawiązywaniu i umacnianiu więzi szkół z zakładami produkcyjnymi, które winny pomagać im w politechnicznym kształceniu młodzieży. Zwrócono uwagę na konieczność

dalszego usprawniania pracy szkół, otoczenia większą opieką szkolnictwa zawodowego, doskonalenia metod nauczania i wychowania. Skuteczniejsze oddziaływanie pedagogiczne Związku wymaga podniesienia autorytetu ognisk ZNP, zwiększenia ich roli w szkole i środowisku.

Tradycyjnym tematem zebrania nauczycielskich — obok problemów socjalno-bytowych — jest zagadnienie podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracowników szkolnictwa. Studijujący zaoferowali mówić naczelnik wydziału pedagogicznego ZO ZNP, mgr Ignacy Grzegorzek — napotykała jednak poważne trudności i to nie tylko w postaci braku odpowiednich podręczników, materiałów pomocniczych itp. Przeszkadza im biurokratyczna postawa, a nawet zła wola niektórych pracowników wydziałów oświaty prezydiów powiatowych rad narodowych, zdarza się, że nauczyciele ci nie otrzymują przysługującej im zniżki godzin, obarczani są różnego rodzaju pracami dodatkowymi, nieregularnie zwracane są im koszty przejazdów na sesje egzaminacyjne i konsultacje.

Na plenum przedyskutowano również plan kampanii sprawozdawczo-wyborczej w ogniskach i oddziałach powiatowych ZNP.

Zarząd Okręgu ZNP zwrócił się do Centralnej Rady Związków Zawodowych z wnioskiem w sprawie wybudowania za jej fundusze dwóch szkół: podstawowej w Horńcu Zdroju i zawodowej w Iwonicy Zdroju. W okresie wakacji obiekt w spełniałyby rolę ośrodków wczasowo-leczniczych dla nauczycieli. Z. K.

T  
A  
T  
R  
Y

Tatry Wysokie widziane z Głodówki

CAF — fot. Olszewski

## WYSTAWA DZIEŁ RZEZBIARZY MOSKWY, POWIĘCONA 30. ROCZNICY ISTNIENIA MOSKWIECKIEGO ODDZIAŁU ZWIĄZKU ARTYSTÓW PLASTYKÓW.



Na zdjęciu: Jurij Gagarin — brąz rzeźba L. E. Korbiela. CAF—APN

## Politechnika Krakowska organizuje naradę stażystów

Rada Uczelniana Zrzeszenia Studentów Polskich Politechniki Krakowskiej zawiadomiła wszystkich stażystów pracujących na terenie województw: krakowskiego, kieleckiego i rzeszowskiego, że narada na tematy związane z odbywaniem stażów odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 10.30 w sali nr 3 budynku głównego Politechniki Krakowskiej, Kraków ul. Warszawska.

Celem narady jest zebranie wniosków i uwag dotyczących trybu odbywania stażów dyplomowych. Uwagi zostaną przekazane Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego oraz Kongresowi ZSP.



# RADOŚCI I TROSKI POSZUKIWACZY SKARBÓW

Na biurku dyrektora Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych w Jasle, inż. Stanisława Frydrycha, zadźwięczał telefon. Z wyraźną niechęcią podniósł słuchawkę. — Słucham, co słychać? — zwrócił się do będącego po drugiej stronie drutów. Tak, tak... zamarza płuczka, cholera... Próbuje jakoś sobie poradzić sami. Nie dojeżdżamy. Droga zupełnie zawiana.

I tak bez przerwy niemal od początku miesiąca. Wciąż aura utrudnia nam prace poszukiwawcze. W wielu otworach na skutek mrozów wstrzymane zostały prace. Zamarza woda w potokach, zamarza płuczka w piyktych szybach. Plan stycznia, a tym samym I kwartału licho wzięło. Brakujące metry trudno będzie nadrobić. Podobnie jak w roku ubiegłym.

— Cóż, zima nie oszczędza kłopotów i wiertników. Może wkrótce pogoda się zmieni. A tymczasem proszę powiedzieć, jakim bilansem zakończyłcie rok 1962?

— Lepiej się nam powiodło aniżeli przypuszczaliśmy w tym samym okresie roku poprzedniego. Plan wierceń dla przemysłu naftowego wykonaliśmy w całości, wiercenia eksploatacyjne przekroczyliśmy nawet o ponad 3 tys. mb. Bardzo istotne są efekty. Uwzględniłem je za dobre. Oddaliśmy bowiem do użytku 11 otworów posiadających ropę oraz 24 — gaz ziemny. Również wyniki ekonomiczne są dodatnie. Obniżyliśmy planowane straty o około 6 mln zł.

— A jak będzie w tym roku? Czy poprawiło się wyposażenie w urządzenia wiertnicze?

— W tym zakresie następuje systematyczna poprawa. Pod koniec ubr. otrzymaliśmy trzy aparaty gliniczej produkcji WOS-1.200 oraz dwie maszyny importowane ze Związku Radzieckiego BU-75. W tym roku nasze przedsiębiorstwo wzbogaci się jeszcze o siedem urządzeń produkcji polskiej i radzieckiej. Mimo większego o 5.500 mb. planu w roku obecnym oraz eliminacji starych, wyeksploatowanych urządzeń — ilość ta powinna zabezpieczyć realizację tegorocznych zadań.

— W jakich rejonach koncentrować się będą wiercenia poszukiwawcze i eksploatacyjne?

— Prace wiertnicze w dalszym ciągu skupiać się będą na polach gazowych. Przedgóra, a zwłaszcza w rejonie Przemysła i Lubaczowa. To zrozumiałe. Istniejące złoża trzeba rozwiercić i okonturować. Na ten zakres przypada aż 1/4 część ogólnej ilości metrów eksploatacyjnych.

W Karpatach natomiast, gdzie w dalszym ciągu znajdują się perspektywy odkrycia nowych złóż ropy naftowej, wiercenia koncentrować się będą w okolicy Krosna, Jasła oraz Brzozowa (poszukiwawcze). Rozpocznemy również wiercenia w okolicy Ustrzyk Górnych i Birczy, których zadaniem jest rozpoznanie struktur.

Zadania tegoroczne powinniśmy wykonać nie gorzej niż w ubr. Chyba że powtórzy się historia roku poprzedniego.

— Mianowicie?  
— A no, stale odczuwaliśmy brak odpowiednich swidrow i obciążników, często nie było pełnego zapotrzenia, gdy chodzi o zworniki i cement.

W tym roku dochodzą dodatkowe trudności kadrowe. Chodzi o motorowych oraz pierwszych pomocników wiertaczy. Obecnie w związku z wierceniami do głębokich struktur wprowadza się urządzenia wyposażone w większą liczbę silników spalinowych i większej mocy (2 tys. KM). Aby należały były obsługiwane — trzeba powierzyć je dobrze przeszkolonej kadry motorowych i maszynistów. A tymczasem bodźce materialne wcale nie są atrakcyjne.

— A co nowego przyniesie ten rok w zakresie postępu technicznego?

— W tej dziedzinie mamy do zanotowania wiele nowości. Przede wszystkim nastąpi znaczna mechanizacja prac przy montażu i demontażu szybów. Przedsiębiorstwo ma otrzymać również kilka urządzeń (dźwigów) do mechanizacji robót wydankowych oraz szpachaczy i koparek. Lżejsza więc będzie praca naftarzy.

Dalej. Mamy przystąpić szerszym frontem do wierceń turbinowych. Przedsiębiorstwo otrzymało już odpowiednią liczbę turbowiertów. Ponadto stosowane będą zastępcze urządzenia do przeprowadzania prób.

Spodziewamy się, że to wszystko polepszy wskaźniki techniczne — ekonomiczne, wzmocni postęp wierceń, przyczyni się do pełniejszego wykorzystania urządzeń wiertniczych.

Rozmawiał — M. Złobro

## Okolice Iwonicza-Zdroju

Fot. T. RYSZ

## Niezwykłe herbarium

Pod szkiełkiem, radując oczy pięknymi barwami, leżą rzadkie kwiaty tropikalne. Są tak świeże jakby dopiero zerwano je z kłombu. W jaki sposób udało się je przechować w tej postaci?

Podnosimy szkło. I raptem okazuje się, że kwiaty leżą nie pod szkłem, lecz w nim. Nowy sposób przechowywania roślin i zwierząt opracował A. Richter z Niemieckiej Akademii Nauk Rolniczych w NRD. Aby zakonserwować jakiś organizm, zwierzę czy roślinę, umieszcza się go w formie i zalewa mieszaniną różnych tworzyw syntetycznych (monostyren, polistyren i pewien związek benzenowy). Po pewnym czasie mieszanina zastyga, tworząc szklistą masę, która dobrze chroni okaz przed gniciem, wysychaniem itd.

W ten sposób można przechowywać w naturalnej postaci organizmy dowolnych rozmiarów a także przysyłać okazy na każdą odległość.

(NNT-PAP)



## LISTY DO REDAKCJI

### CIEŃ I BLASKI ZIMY

Zima w tym roku mroźna i obfita w śnieg. Narciarze nie mają więc powodów do narzekania. Ale ludzie spieszący do pracy, urzędów, szkół, za sprawunkami do sklepów mocno sarkają na opieszale sprzątanie śniegu z ulic i chodników naszych miast.

Mieszkańcy w Mielcu, w 1959 roku byliam zbudowana troskliwoscia, z jaką wówczas dbano o sprzątanie śniegu z ulic i chodników, które natychmiast posypywano piaskiem. W zimie 1960 r. tak samo. W latach następnych było już trochę gorzej, ale można było wytrzymać.

Obecnie stan ten znacznie się pogorszył, nie usuwa się śniegu ani z ulicy, ani z chodników. Ludzie nawet na głównych ulicach brną po kolana w śniegu i jakoby nikt się tym nie przejmuje. Śnieg taki staje się wprost nie do zniesienia dla wszystkich, a zwłaszcza dla ludzi starszych. Ponadto zamrażnięte chodniki grożą w każdej chwili bolesnym upadkiem, a nawet kalectwem.

Następna sprawa — to brak w mieście ślizgawki dla młodzieży. Swego czasu takie lodowisko było na podwórku Liceum Pedagogicznego, ale nie wiadomo dlaczego już trzecią zimę ślizgawki brak. Być może młodzież ślizga się na Wisłocie, co w razie roztopów może okazać się niebezpieczne.

Lodowisko niewiele kosztuje i warto je czym prędzej urządzić z powrotem.

M. Mysłowska  
Mielec

### MOJE PROPOZYCJE

Lubię spędzać wolne chwile w salonie wydawniczym „Książki i Wiedzy” w Rzeszowie.

Estetyczny i nowoczesny urządzone wnętrze, spokojny, wygodny fotel, bogaty wybór książek i

czasopism — oto co może ofiarować każdemu salon książek.

Na przestrzeni przeszło rocznej działalności, mieliśmy możność spotykać się tutaj z wybitnymi ludźmi, choćby wspomnieć Jerzego Broszkiewicza czy Jerzego Sawickiego. Dzięki tym walorom salon może pochwalić się stałą grupą bywalców. Licznie przychodzi tutaj młodzież, nauczyciele, działacze społeczni, którzy często korzystają z potrzebnych im książek i czasopism.

Oceniając pozytywnie przeszło roczną działalność, chciałbym wyrazić pewne wnioski na przyszłość. A mianowicie, moim zdaniem, salon powinien być otwarty przynajmniej o godzinie drugiej do godz. 21. Kierownictwo salonu powinno postarać się, ażeby przynajmniej raz w tygodniu odbywała się jakaś ciekawa impreza oświatowa. Można urządzić np. spotkania z literatami, dziennikarzami, działaczami społecznymi i kulturalnymi. Do wspólnej pracy należałoby zaprosić wszystkich, którzy tylko mają coś ciekawego do powiedzenia. Każda taka impreza na pewno przyciągnęłaby wielu słuchaczy.

Następnie nie byłoby źle, gdyby salon był czynny w niedzielę od godz. 12 do 19. Wszyscy mają wolny czas, z którym niekiedy nie wiadomo co zrobić.

Jerzy Draganik  
Rzeszów

### SAMOWOLA GODNA NAPIĘTNOWANIA

Jadąc wraz z synem pociągłem 22 bm. z Rzeszowa do Przemysła, który odjeżdża ze stacji w Rzeszowie o godz. 7 min. 47 spotkałem rewizora, który zakwestionował legitymację szkolną mego syna Czesława ucznia IV klasy Szkoły Podstawowej nr 7 w Rze-

szowie. Mianowicie uznał legitymację szkolną za nieważną, chociaż miała ważność do 31 stycznia 1963 r., potwierdzoną okrągłą pieczęcią szkolną z godłem państwowym.

Kiedy nie chciałem zapłacić „nie wiedząc za co” — rewizor odwołał się do podróźnych, twierdząc, że legitymacja jest nieważna. Legitymacja powędrowała z rąk do rąk i wywołała ogólny sprzeciw. Politytowany tym rewizor ob. Stanisławski bezprawnie dwukrotnie przekreślił legitymację, która służy nie tylko do uzyskania zniżki kolejowej, ale także służy jako prawny dokument uczniowski. Wówczas zwróciłem mu uwagę, że przekracza swoje kompetencje, a przy tym, wyrażając się źle o szkole wobec ucznia postępującego niewychowawczo.

W dniu dzisiejszym sprawdziłem legitymację w dyrekcji szkoły, gdzie oświadczono mi, że legitymacja jest całkowicie ważna i rewizor nie miał prawa jej kwestionować. Podczas legitymowania mnie poprosiłem o jego nazwisko, na co odmówił mi odpowiedzi.

Uważam, że tego rodzaju postępowanie przedstawiciela kolei wobec pasażera zasługuje na surowe napiętnowanie. Pismem tym zwracam się do władz kolejowych o pouczenie swego rewizora o jego prawach i obowiązkach, które zostały mocno nadużyte.

Fr. Noworol  
Rzeszów

OD REDAKCJI: Stwierdzamy, że obejrzelśmy legitymację szkolną ucznia IV klasy, Czesława Noworola, która była ważna na rok 1963 i upoważniała do otrzymania przysługującej zniżki kolejowej. Przekreślenie tej legitymacji przez rewizora PKP było aktem bezprawia i samowoli, za co rewizor powinien być pociągnięty do odpowiedzialności służbowej. Czekamy na powiadomienie nas o sposobie załatwienia sprawy.

## Na półkach księgarskich

G. Morcinek: CZARNA JULKA. „Czytelnik”. — Wznowienie powieści o latach szkolnych autora, spędzonych w górniczym Zagłębiu Karwiskim.

J. Sek-Malecki: ARMIA LUDOWA W POWSTANIU WARSZAWSKIM. „Iskry”. — Wspomnienia b. członka sztabu Armii Ludowej, relacjonującego działalność konspiracyjną, akcje bojowe i rolę AL w powstaniu warszawskim.

E. Orzeszkowa: MARTA. — Powieść o tragicznym braku przystosowania kobiety do życia w społeczeństwie. Autorka propaguje w niej reformę wychowawczą oraz idee emancypacji kobiet.

Z. Fedorowicz: ZARYS HISTORII ZOOLOGII. PWN. — Oryginalne ujęcie w popularnej formie rozwoju zoologii i jej galezi od starożytności do czasów dzisiejszych. Uwzględniono szczególnie teorię ewolucji i położono nacisk na historię rozwoju tych nauk w Polsce.

Maciej Pozim

# KRAWATY KAPITANA OBARY

— Chcesz spróbować? — wzruszył ramionami drugi. — Odstaw Alicję, a weź sobie Gizę. Ja mam ważniejsze sprawy na łbie.

— Ale to co innego. Ona mnie kocha.

— Gówno — stwierdził łysawy. — Bo masz forszę. Znam takie kochanie. Cholera z tym. Nasyp!

Wypili. W sali zabłyśnięły światła.

— Dżentelmeni, wszystko wypijcie, a co dla nas zostanie?

Panie, odstawił przepisowo przez swych danserów w okolicę stolika, śmiały się rozbawione.

Gwar ludzkich głosów przybrał na nasileniu. Orkiestra poszła na kolację. Conocny obrazek „Moulinki” — dobrane towarzystwo: atrakcyjne „babki” i nieciekawi faceli? Z balkonu kilka kobiet bacznie obserwowało parter, ustalając przypuszczalną listę przyszłych ofiar.

— Pijemy? — Gizela tryskała temperamentem i humorem.

Wódka była zimna i dobra. Jednak mimo jej działania, panowie nie odzyskali wesołego nastroju. Na łysawym nawet śmiały dekolt Gizeli nie robił jakoś wrażenia.

— Mietek, u licha! Coś ty dzisiaj taki drętwy? — blondyna przysunęła bliżej krzesło. — Pocałować cię? Chodź!

— Daj spokój — warknął łysawy i spojrzął na karafkę. — Michał, nalej.

— O, proszę, proszę — nadąsała się Gizela. — Nie, to nie. Żebyś mnie później nie prosił. — A może — dodała po chwili — chcesz, żeby cię ktoś inny pocałował? Ala, pocałuj go. Zaraz, dlaczego wy właściwie nie mówicie sobie po inieniu? Razem pracujecie i... Mietciu, nalej, Ala wypije z tobą brudzia.

— Nie — uśmiechnęła się Alicja. Była trochę wstawiona i mówiła wolno. — Wypiję z panem Mietkiem „bruderschaft” wtedy, jak mnie sam o to poprosi.

— O, masz, też mi zaszczyt — burknął niski, nazywany Mietkiem.

— Nie słuchajcie go — przerwała Gizela. — On jest pijany. A jak jest pijany, to staje się wulgarny. Chodź, Ala, na chwilę wyjdziemy.

Mezyczni zostali sami.

— Szlag trafił — stęknął pod nosem Szalot. — Cholerny świat...

— Co, masz kłopoty?

— Idź do diabła. Daj się napić. Nie, do cholery, nie tego kolorowego świnstwa. Panie starszy, daj pan jeszcze czystej. Po tej...eepp... chcę się zwiędzać Rygę

— Co ty możesz mieć za kłopoty? — kiwnął głową Michał. — W KSB i kłopoty! To, co ja musiałbym mówić? Żebyś ty wiedział jak ja cholernie wdępnąłem, to... ech, szkoda gadać! Dawaj czystej, „cherry cordial”, to dobre dla bab. Lu, za powodzenie. Uff! Tak, żebyś ty wiedział, Mietciu kochany, co za historia...

— Uwaga!, wracają — szepnął Szalot. Żadna mowa przy babbkach.

— Cóż, przeszło panom? — Alicja uśmiechnięta usiadła przy stoliku. I dodała w sekundę później: — Słuchaj, Michał, gdzie masz dokumenty?

— Dokumenty? — zapytany spojrzął w krąg nieprzytomnie. — Nie mam żadnych dokumentów. Co ty chcesz ode mnie?

— Miska — Alicja pogładziła go po włosach. — Za dużo wypijał. Twoja Alusia pyta, czyś nie zapodział gdzie

dokumentów. Dałam ci je przed wyjściem. Wiesz, że idąc na dans, wzięłam tylko kosmetyczkę.

— Aaa, dowód! Tak, tak, mam.

— E, z takimi mężczyznami, to tylko do „Domu Matysiaków” — zdenerwowała się Gizela.

— Masz rację — przytaknęła Alicja. Nasi nie są dziś w formie. Żeby tak był tu ten młody porucznik. Mówiłam ci, poznałam takiego jednego.

— Ten młody z MO?

— Aha. Prowadzi u nas śledztwo.

— Porucznik milicji? — Szalot łypnął przekrwionymi oczyma. — Tylko mi tutaj nie gadajcie o milicji, dotrze! Paskudza na wszystkie „gliny”.

— Milicja — drgnął Michał. — Co? — Nagle wytrzewiał i przytomniej spojrzął na obecnych. — Co za milicja? — spytał tak głośno, że dwaj jegomoście, zajmujący sąsiedni stolik, spojrzeli w ich stronę.

Ach, dość już tego. Giza, idziemy, co? — Odezwała się Alicja.

— Pewnie. Późno już i oni są wykończeni.

Gdy opuszczali lokal, było już grubo po pierwszej. Czerwony wiatrak obracał się nadal z nieznanym spokojem. Krótka ulica Kantaka, spokojna w dzień, była teraz pełna ruchu. Przed „Moulinką” stało kilka dorożek samochodowych. Na szerokim chodniku osobnicy o wyglądzie alfonsów prowadzili głośny rozmowę z paroma dziewczkami.

Cała czwórka szła środkiem jezdni. Skreślił na pryncypalną ulicę Poznania — 27 Grudnia, kierując się ku postojowi taksówek. Gizela nuciła jakąś piosenkę, wisząc u ramienia Szalota. Michał z Alicją trzymali się za ramiona. Na narożniku Ratajczaka przejechał obok nich bezszelestnie czarna „Citroen”. Kierowca, biorąc zakręt, wychylił głowę przez otwarte okno. W rozblyskującym rytmicznie żółtym świetle ostrzegawczym, twarz ta wydała się Alicji dziwnie znajoma.

— Przysięgłabym, że to był Obara — powiedziała cicho. — Nie jestem przecież wstawiona.

(oda)

## Automat-informator

Automat, który udziela po-drożnym wszelkich niezbędnych informacji o ruchu po-ciągów, zainstalowano na Dworcu Kijowskim w Mosk-wie.

Wyglądem zewnętrznym automat przypomina wielką książkę, tyle że jest wykona-ny z aluminium. Pasażer naciska klawisz z nazwą mia-sta, do którego zamierza po-jechać, i po kilku sekundach „książka” otwiera się na po-trzebnej (aluminiumowej) stro-nie. Można na niej przeczy-tać, jakim pociągiem trzeba jechać, ile kosztuje bilet, jak długo trwa podróż oraz o któ-rej odjeżdża pociąg. Automat obejmuje 50 metalowych kart ze szczegółowymi informacjami dla wszystkich linii wiodą-cych z Moskwy.

W roku bieżącym dwięście automatów-informatorów po-jawiają się na wszystkich dwor-cach Moskwy, Leningradu, Kijowa, Charkowa i niektó-rych innych miast ZSRR.

Ogółem na stacjach kolej-owych ZSRR zainstaluje się w roku 1963 około trzech tysią-cy różnych automatów. Będą one sprzedawać bilety, poma-gać kontrolerom i kasjerom, a nawet przechowywać багаż w specjalnych pomieszcze-niach.

(NNT-PAP)

## „SPADEK”

W miarę postępu prac przy eksploatacji potężnej hałdy rozciągającej się pomiędzy Hutą Stalowa Wola a Elek-trownią, obsługa koparek na-potyka coraz bogatsze „po-klądy” cennej stali w postaci skrzepów, a nawet... wlew-ków.

Skąd się wzięły na hutni-czym śmietniku wartościowe wlewki, które jeszcze dziś moż-na skierować wprost do wal-cownicy?

Odpowiedź na to pytanie daje historia ruchu oporu za-logi huty przeciwko hitlerow-skim okupantom.

W latach 1939-1944 dawne Zakłady Południowe, a dziś Huta Stalowa Wola znajdowa-ły się pod zarządem koncer-nu „Herman Göring - Wer-ke”, okupanci różnymi groź-bami zmusili załogę do podję-cia pracy. Rzecz jasna, pra-ca ta nie była zbyt wydajna, a wkrótce rozwinęła się w zakładach szeroka akcja sa-botażowa. Celowo powodowa-no awarie najważniejszych o-brabiarek i urządzeń. Jed-nym z poważniejszych sabota-ży było wadliwe zamonto-wanie przekładni forezy dwu-wrzecionowej w Zakładzie Mechanicznym, wskutek cze-go przy uruchomieniu obra-biarki wyłamały się koła zę-bate.

Faiszowano również wyni-ki kontroli i analiz materia-łowych, umyślnie zmieniano

marki wytopów, nie prze-strzegano procesów techno-logicznych, wykonywano bra-ki, a nawet wywożono całe wlewki z żużlem i innymi odpadami na hałdę.

Opór i działalność sabota-żowa nie uszły jednak uwadze gestapowskich szpicli. W gru-dniu 1943 r. nastąpiły maso-we aresztowania, wkrótce po-tem rozstrzelano oskarżonych o komunistyczną działalność: Aleksandra Chwastikowa, Mariana Januszka, Franciszka Katę, Kazimierza Kaźmier-czaka, Alojzego Hołkę, Piotra Muszyńskiego, Antoniego Ochędzana, Ludwika Piechę, Czesława Ostrowskiego i Wie-sława Zagoździńskiego. Wed-lug przybliżonych obliczeń, w latach okupacji poniosło śmierć z ręki hitlerowskich zbirów 124 mieszkańców Sta-lowej Woli, działających w ruchu oporu, który koncentro-wał się w miejscowej hucie. (z. fl.)



## ZIMA ZIMA ZIMA ZIMA

PTACTWO I ZWIERZYNA WZYWAJĄ NASZEJ POMOCY

Gruba pokrywa śniegu, zamiecie i długo-trwałe mrozy dokuczają mieszkańcom pól i la-sów. Zwierzyna leśna i ptactwo cierpią głód. Nie należą do rzadkości fakty podchodzenia kuropatw, zajęcy, sarn i jeleni do zagrod i osiedli. Bardzo często zwierzyna ta staje się łupem psów i kotów.

Nie pozwólmy jej zginąć śmiercią głodo-wą, niszczy zastawione na nią sidła i pu-lapki przy wyłożonej karmie.

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Przemyslu wydał zarządzenie podległym nadleśnictwom, zezwalające na przekroczenie kredytów na zakup dodatkowej karmy dla zwierzyny i ptactwa. Na powyższy cel wy-sygnowano 3.240.000 złotych. Zakupiono i wy-łożono 172.395 kg paszy treściwej, 46.030 kg owsa w snopach, 64.630 kg ściarki, 32.595 kg innej karmy (koniczyna, mięso) oraz 14.015 kg pośladu.

Jak z powyższego wynika, w lasach i na polach podległych administracji leśnej zwierzyna jest dokarmiana i to dosyć dobrze. Nie-stety, nie można tego powiedzieć o obsza-rach znajdujących się pod „opieką” niektó-rych kół łowieckich. Np. na trasie Przemysł - Rzeszów ustawiono tylko 6 budek dla kuro-patw.

Nie załujmy odrobiny toju czy skórek sło-niny dla sikorek, dzięciołów i kowalików, ki-lograma buraków, siana i koniczyny dla sarn, jeleni i zajęcy, kilograma pośladu dla kuro-patw.

PRZYCHODZĄ DO LUDZKICH OSIEDLI

Każdego prawie dnia przed zabudowania wsi Cetula, Radawa, Młyn, Korzenica, w po-wiecie jarosławskim, podchodzą stada kuro-patw, zajęcy i sarny. Zgłodniała zwierzyna szuka tutaj pożywienia. Głód jest silniejszy od obawy przed ludźmi. AZ

W RUMUNII  
Teatr Narodowy w KRA-JOWEJ wystawił sztukę WIERY PANOWEJ pt. „Gdzie chłopiec?” w reży-serii P. DRAGU. Dekoracje projektu W. PENISZOARE-STAGARU.  
Na zdjęciu: Jedna ze scen sztuki. CAF

## Komunikat WUML

W dniu 28. I. 1963 r. - Wydział Ekon. rok I - wykłady: „Kapi-tał i zysk handlowy” oraz „Ma-terialistyczna teoria rozwoju społecznego”.

W dniu 29. I. 1963 r. - Wydział Socjologiczny - seminaria z te-matów: „Pochodzenie chrześ-ciństwa f. charakterystyka chrześ-ciństwa pierwotnego” oraz „Empiryzm angielski XVII w.”.

Wydział Histor.-Filoz. - semi-narium z tematu: „Dialektyka marksistowska” oraz wykład nt. „Powstanie PPR i jej działalność w okresie I. 1942 - III. 1943.”.

Sluchacze II roku Wydz. Ekon. mają sesję egzaminacyjną wg pożanych planów.

## Odbiornik radiowy zasilany ciepłem właściciela

Miniaturowy (wielkości pu-dełka papierosów) odbiornik radiowy, produkowany od niedawna przez japońską fir-mę Soni, nie potrzebuje ani baterii, ani akumulatorów, a ni stałego źródła prądu. Wysz-tarczy, aby posiadać aparatu

położył dłoń na specjalnej płytce termoelektrycznej, również nie większej od pu-dełka papierosów i połączonej przewodem z odbiornikiem. Płytkę ta zamienia ciepło dło-ni w prąd elektryczny. (NNT-PAP)

## Tow. mgr Franciszkowi Rokoszowi

przewodniczącemu Zarządu Okręgu Związku Zawo-dowego Pracowników Służby Zdrowia, kierownikowi Działu Higieny Żywności i Żywności Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Rzeszowie wy-raży głębokiego współczucia z powodu zgonu Ojca

składa:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pra-cownicy Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Rzeszowie.

K-164/1

## ZAWIADOMIENIE

### Dyrekcja Domu Handlowego „Delikatesy” w Rzeszowie

informuje PT. Klientów, że w dniu 28 stycznia 1963 r. tj. w poniedziałek - sklepy „Delikatesów” przy ul. 3 Maja 13 i przy ul. Dąbrowskiego 79 otwarte będą od godz. 11. K-150/2



## Komunikat

PP „TOTALIZATOR SPORTOWY”  
Oddział Wojewódzki w Rzeszowie

Szczęśliwa passa trwa. Przy opłacie 10 zł na numer banderoli 7630642 w kolekturze 12/134 w Krośnie padła

## główna wygrana

z 6 trafieniami na kwotę

**zł 331.214**

K-158/1

WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA  
w Lublinie

w czasie od 15 stycznia do 15 marca 1963 roku  
przyjmuje zgłoszenia na

## STUDIA ZAOCZNE

NA WYDZIALE ROLNICZYM

Szczegółowych informacji o warunkach przyjęcia udziela  
Dziekanat Wydziału Rolniczego WSR w Lublinie, ul. Os-terwy 1, tel. 66-15, lub 96-62. K-161/6

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKA budownictwa ogólnego na stanowisku kiero-wnika robót w Lesku zatrudni natychmiast Miejskie Przed-siębiorstwo Remontowo-Budowlane w Sanoku. Wynagro-dzenie od 1.700 do 2.100 zł. Oferty pisemne z podaniem wy-kształcenia oraz dokładnego przebiegu dotychczasowej pra-cy należy kierować pod adresem Przedsiębiorstwa. Mieszka-nie rodzinne w 1963 r. zapewnione. K-159/3

KUCHARZA na stanowisku szefa kuchni do zakładu gas-tronomicznego kategorii I zatrudni natychmiast Powszech-na Spółdzielnia Spożywców w Tarnobrzegu. Wynagrodzenie wg Zbiorowego Układu Pracy dla pracowników spółdziel-czych. Informacji udziela Sekcja Organizacji, Kadr i Za-trudnienia PSS w Tarnobrzegu. K-162/1

## PRZETARGI

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Prezy-dium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY I, II, III na sprzedaż bu-dynków wraz ze składnicami przeznaczonych do rozbiórki, położonych przy ul. ul.:

1. Dęberta 10 - cena wywoławcza - 17.835 zł
2. Grodzisko 11 - cena wywoławcza - 31.238 zł
3. Lenartowicza 27 - cena wywoławcza - 17.202 zł
4. Mickiewicza 27 - cena wywoławcza - 8.465 zł
5. Dekerta 9 - cena wywoławcza - 25.815 zł
6. III B. Marszałkowskiej 5 cena wywoł. - 39.421 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 7. II. 1963 r. o godz. 10 w biurze Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przy ul. Okrzei 1 pokój 15 (parter). W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, osoby fi-zyczne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. Budynki moż-na oglądać codziennie pod w/w numerami. Oferty w zala-kowanych kopertach należy składać w biurze w/w Wy-działu przy ul. Okrzei 1 pokój nr 1 (parter). K-157/1

Wojewódzka Składnica Zaopatrzenia PKS - Rzeszów, ul. Dojazd do Rampy OGŁASZA PRZETARG na wykonanie oraz regeneracji i sukcesywną dostawę w roku 1963 części zamiennych do samochodów typowych:

1. Sworzeń resoru tylnego „San” szt. 500
2. Tuleje resoru tylnego „San” szt. 500
3. Sworzeń resoru przedniego „San” szt. 500
4. Tuleje resoru przedniego „San” szt. 500
5. Głowica silnika szt. 100
6. Końcówki wtrysku „Skoda RTO” szt. 2.000
7. Elementy pompy wtryskowej „Skoda RTO” szt. 200
8. Sworzeń resoru tylnego „Skoda RTO” szt. 500
9. Tuleje resoru tylnego „Skoda RTO” szt. 500
10. Sworzeń resoru przedniego „Skoda RTO” szt. 500
11. Tuleje resoru przedniego „Skoda RTO” szt. 500

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu. Oferty składać należy w Wojewódzkiej Składnicy Zaopatrzenia PKS Rzeszów, ul. Dojazd do Rampy. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 lutego 1963 r. Zastrzega się prawo wyboru ofer-enta. K-155/2

Zarząd Spółdzielni Inwalidów „Praca” w Przemyslu ogłasza przetarg II i III, który odbędzie się 30 stycznia br. o godz. 10 w Przemyslu przy ul. Mickiewicza 19 (w pod-wórzcu), na sprzedaż czterech platform konnych. W przetar-gu mogą wziąć udział instytucje państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Przystępujący do przetargu winni wplacić do kasy Spółdzielni wadium w wysokości 10 proc. war-tości ceny platform. K-163/1

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sanoku - Referat Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej OGŁASZA PRZETARG nieograniczony na sprzedaż do rozbiórki bu-dynku murowanego o kubaturze 2.018 m sześć. Budynek wolno stojący parterowy, kryty dachówką, konstrukcja dachu drewniana wielospadowa. Budynek położony jest w Sanoku przy ul. Kościuszki nr 18. Oferty w zalakowanych kopertach pod adresem Prezydium Miejskiej Rady Narod-owej w Sanoku, plac Rewolucji Październikowej nr 14 nale-ży składać w terminie do dnia 10 lutego 1963 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 lutego 1963 r. w biurze Referatu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezy-dium MRN w Sanoku o godz. 10. W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-156/1

## OGLOSZENIA DROBNE

### PODZIĘKOWANIE

DR W. OBRAPALSKIEJ i dr H. CHRZANOWI za przeprowadze-nie operacji oraz za troskliwą opiekę serdeczne podziękowanie składa St. BALMAS. Pg-132/1

### NAUKA

OSRODEK szkoleniowy TKWP w Ropczycach ogłasza wpisy na kolejny kurs spawania elektrycz-nego i gazowego. Zapisy przyj-muje sekretariat Zasadniczej Szkoły Zawodowej - Ropczyce, ul. Konopnickiej 1, tel. 36. K-160/1

### RÓZNE

DYSKRETNIE, szybko, korespon-dencyjnie pozna cie BIURO MA TRYMONIALNE „SYRENKA” - Warszawa, Elekoralna 11. K-01/25

### ZGUBY

ZUBEK Andrzej zgubił książecz-kę ubezpieczeniową wydaną przez Krakowskie Przedsiębior-stwo Robót Drogowych w Uher-cach oraz świadectwo ukończe-nia 7 klasy wydane przez Szkołę Podstawową w Uhercach. Pg-134/1

MOROZICKI Stefan zgubił świa-dectwo ukończenia 3 klasy Tech-nikum Mechaniczno-Elektrycz-nego w Rzeszowie. G-132/1

STARZYK Jan, zam. w Nasiecz-nej, p-ta Lutowska, zgubił legi-tymację ubezpieczeniową wyda-ną przez Nadleśnictwo Dzwonik. Pg-133/1

CHMIELOWIEC Irena zgubiła świadectwo szkolne wydane w 1958/59 r. przez kierownictwo Szkoły Podstawowej w Komoro-wie. Pg-131/1

LAZ Michalina zgubiła świadec-two 7 klasy Szkoły Podstawowej w Trzcianie, pow. Mielec. Pg-130/1

JAWORSKI Henryk zgubił za-stępczą wkładkę kontrolną do prawa jazdy kat. amatorskiej nr 1061/70. Pg-129/1

JEMIOŁO Zygmunt zgubił tablicę rejestracyjną nr R1 5699 wy-daną przez Wydział Komunikacji w Ropczycach. Pg-127/1

CESARZ Helena zgubiła świa-dectwo maturalne wydane przez Liceum Ogólnokształcące w Rop-czycach. Pg-126/1

PODGÓRSKA Helena zgubiła legi-tymację ubezpieczeniową nr S 367953 wydaną przez Muzeum w Krośnie. Pg-125/1

SZKLANY Józef zam. w Dębnie pow. Leżańsk zgubił legitymację ubezpieczeniową nr 036686 wyda-ną przez Prez. PRN w Leżajsku. Pg-124/1

FLESZAR Stanisław zgubił świa-dectwo ukończenia 7 klasy Szkoły Podstawowej w Wólce Pełkińskiej. Pg-123/1

DZEWERNIAK Leontyna zgubiła książeczkę ubezpieczeniową ro-dzinna nr 069056 wydaną przez Ogólnodział Spółdzielnię - Prze-worsk. Pg-122/1

STYS Stanisław zgubił legityma-cję studencką Politechniki Kra-kowskiej oraz dowód osobisty. G-130/1

ZGUBIONO pozwolenie czasowe o nr rej. R-068 PR wydane przez Wydział Komunikacji Prez. MRN w Stalowej Woli dla Oddziału PKS w Stalowej Woli. G-131/1

PIECYK Leszek zgubił legityma-cję szkolną nr 289b/62 wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Dębicy. G-129/1

BENTKOWSKI Eugeniusz zam. w Rzeszowie, zgubił książeczkę wojskową wydaną przez WKR powiat Kraków, legitymację in-walidzką wydaną przez Wydział Emerytów Inwalidów Rentistów w Rzeszowie, decyzję renty wy-daną przez Wydział Rent w Cho-rzowie, wniosek na węgiel oraz asygnowane węgiel wydane przez Kopalnię „Prezydent” w Chorzowie. G-128/1



Piątek 25 stycznia 1963 r.

APTEKI

Apteka Społeczna nr. 2 ul. Grunwaldzka 3. Staly dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 6 ul. Czackiego

IMPREZY

RZESZOWSKI KABARET NOWOCZYNNY - impreza artystyczna z dancingiem. Organizowana przez Państw. Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych - DOM KULTURY WSK. ul. Dąbrowskiego - godz. 19

Kina

ORZA (ul. 3 Maja) - Uprowadzenie (fr.-wl. - 1.16) godz. 19.30, 19.40. POLLO (ul. 3 Maja) - Prawda (fr. 1.18) godz. 19.30, 19.45 i 20.40. GOPLANA (Staromieście) - Cyrk (radz. 1.14) godz. 17 i 19. MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Patria o muerte (pol. 1.12) godz. 17, 18.30. SWIT (ul. Langiewicza) - nieczynne. WDK (ul. Okrzei) - nieczynne. UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji OZK

RADIO

PROGRAM I Program dnia: 5.40-15.05. Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 17.00, 20.00, 23.00. 9.00 Dla kl. VI - „Wywiad z wielkim podróżnikiem” - słuchowisko w oprac. H. Januszewskiej, oparte na pow. D. Defoe - „Robinson Crusoe”. 9.40 Dla przedszkoli - aud. słowno-muzyczna pt. „Tamburiny pobrzeżki”. 10.00 Felieton na temat międzynarodowe 10.30 A. Dworzak - Serenada E-dur op. 22 na orkiestrę smyczkową 11.00 Geza de Versany - czyli kiedy wreszcie obudzi się w tobie dusza 11.30 Dziecięcy kącik muzyczny 12.15 Antena wynalazców 12.45 Swojskie melodie 13.00 Dla kl. I i II - aud. pt. Z piosenek jest nam wesoło 13.20 Melodie włoskie 13.30 Felieton muzyczny 14.30 W słonecznej Hiszpanii 15.10 Dla uczniów szkół średnich - słuchowisko pt. Ernst Haekel 15.45 T. Paciorekiewicz - słowa W. Broniewskiego - „Pieśń o Mazowszu, Wiśle i Warszawie” 16.35 Program młodzieżowy - „Ewa i Ksiezyc” 17.05 W Sejmie i o Sejmie 17.15 Kultura pinie poszukiwana 17.35 Recital fortepianowy 18.00 Uniwersytet Radiowy „Redaktor Eryk Bożecz w Radiowej Encyklopedii Aktualności” 18.10 Pożegnania i powroty 18.35 Pięć minut o wychowaniu 19.00 Koncert popularny 19.30 Do tańca grają orkiestry 20.30 Splewe „Mazowsze” 21.00 Notatnik kulturalny 21.10 Rozmowy o wychowaniu 21.20 Koncert żyweń.

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA PR 16.05 Gra kapela Rozgłośni PR w Rzeszowie 16.30 Radio-reklama 16.30 Wojskowy informator 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej. (Radio zastrzega sobie prawo zmiany programu).

PROGRAM TELEWIZYJNY 11.00 Dla szkół (kl. III-IV) - Ludzie na straży (z cyklu: Kłopoty Tomka i Romka) 17.05 Dla dzieci starszych - „Wybieramy zawod” 18.00 Z kamery w przyrodzie - rep. film. 18.55 TV Magazyn Medyczny 20.00 Dobranoc 20.10 Program public. 20.45 TV Teatr Popularny - „Wielki Bobby”

KATOWICE 16.50 TV Katowice informuje 17.50 Program tygodnia.

KŁUSOWNICY



„nie śpią”...

W okresie ostatnich dni naprawdę ciężkich dla zwierzyny łownej i ptactwa, z dużą pomocą dla swych czworonożnych przyjaciół pośpieszyli myśliwi. W rejonie działalności koła „Rogacz” z Niechobrza, jego członkowie wyłożyli na polach 12 q ziarna - pośladu, 300 kg siana, 50 kg buraków i marchwi oraz sporo ziemniaków. Przy wykładaniu karmy pomogła myśliwym młodzież szkolna z Boguchwały, Niechobrza, Mogielnicy, Lutoczy, Raclawówki i Babicy. Nad pracami czuwali jednak doświadczeni myśliwi.

Oni też co kilka dni prze prowadzają kontrolę karmników dla zwierzyny. W ostatnim takim „wypadzie”, w którym uczestniczyli myśliwi - Henryk Jamroz oraz sierżant MO Czesław Rachwał stwierdzono, że

zwierzyna oprócz pożywienia znajduje w pobliżu karmników też... sidła. Nieuczciwi ludzie wykorzystując ciężką sytuację mieszkańców lasów i pól, w ten łatwy sposób polują na zające, kuropatwy i nawet sarny. W czasie kontroli znaleziono 45 zastawionych wnyków. Ponieważ na miejscu był funkcjonariusz MO, przeciwko wszystkim kłusownikom wszczęte zostało postępowanie karne. Być może, wysokie grzywny i nawet kary więzienia odstraszą amatorów nielegalnych polowań. (b)

Ze szkolnego podwórka

Sport w szkołach podstawowych przestał być traktowany po macoszemu. W pow. rzeszowskim dzięki pomocy władz oświatowych, już w 15 szkołach wybudowano sale gimnastyczne. W ub. roku Wydział Oświaty tylko na usprzętowanie sal gimnastycznych wyda 50.000 złotych. Obecne starania idą w kierunku dalszego uzupełnienia sprzętu w szkołach m. in. w postaci drabinek, skrzyń i kozłków.

Wprawdzie do lata jeszcze daleko, niemniej rzeszowskie władze oświatowe intensywnie zajęły się organizacją wstępnych przygotowań do letniej akcji wczasów i kolonii dziecięcych. Zajęto się wśród nauczycielstwa werbunkiem wychowawców oraz typowaniem obiektów na pomieszczenie obozów i kolonii.

Prawie trzykrotnie wzrosły tegoroczne nakłady finansowe

Co nowego w „Alimie”?

Na ten temat rozmawiamy z dyrektorem naczelnym Rzeszowskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Rzeszowie inż. Marianem Bartkowiakiem.

Ostatnie dni przyniosły nam trochę nowości. W pierwszym rzędzie musimy się pochwalić całkowicie nowym produktem, kielbasą z kapustą. Próbną produkcję w ilości około 7 ton dostarczemy wyłącznie na rynek naszego województwa. Radzimy spróbować, na pewno posmakuje. Poza tym pracujemy nad opanowaniem produkcji mieszanek owocowo-warzywnych dla dzieci. Będą to zagęszczone soki, różnorodne przeciera z owoców i jarzyn oraz dżemy.

Niezależnie od tego trwa produkcja dżemów, soków słodzonych, płynnego owocu i fasolki szparagowej. W przeważającej mierze produkujemy te wyroby z myślą o eksporcie. Mamy już wyrobioną „markę” u zagranicznych odbiorców z NRF, Danii, Erytrei, Anglii. Stanów Zjednoczonych i Korei.

rozm. b.

Poznają przepisy

Inspektorat Służby Ruchu Komandy Miejskiej MO w Rzeszowie przystąpił do organizowania nowych kół Młodzieżowej Służby Ruchu. Obecnie kółka takie istnieją tylko w 8 szkołach. Jeszcze w tym miesiącu w Technikum Elektrycznym odbędzie się zgadzająca na tematy ruchu drogowego.

„LEKCJA MATEMATYKI”

Redaktorze, dzwonię w imieniu 11 pracowników WZGS. Otrzymałymi przy Chylnym Przeciwważeniu wezwaniu na kontrolne badania. 17 stycznia rano zgłosiliśmy się, tak jak nam wyznaczono na godzinę 8. W pokoju nr 13 wydano nam karty do prześwietlenia... i czekamy. Mija godzina, dwie, a lekarza ciągle nie ma. W dodatku nikt nas nie może poinformować, jak długo trzeba tu „sterczeć”. Podpieraliśmy ściany jeszcze przez pół godziny... i nie widząc żadnych szans na wyznaczone nam kontrolne badania, „odmaszerowaliśmy” do swojego zakładu. Każdy z nas stracił 2,5 godziny. W sumie - 2,5 godz. x 11. Łatwo można obliczyć. Gdyby tak

trudności nie zrażają i mimo wyczekiwania przed zamkniętą niekiedy rampą ruch komunikacyjny na tej trasie odbywa się normalnie. Ale handlowcy jak wiemy z doświadczenia należą często do ludzi wygodnych. Po co trudzić się z towarami aż na ul. Gwardzistów - doszli do wniosku i przenieśli kiosk do centrum miasta. O odbiorcach artykułów codziennego użytku, dla których ów kiosk stanął w tym rejonie jedyną bazę, ulki oczywiście nie pamięta. Przypominamy się więc bliżej w nadziei, że Słomny punkt handlowy (kiosk) wróci jednak na dawne miejsce.

TO TŻ SZTUKA

Wszystko było w porządku, gdy restauracja „Śródmiej-



wszyscy liczyli się nie tylko ze swoim, ale cudzym czasem...

ZAMARZŁA NIE TYLKO WODA

Ja w imieniu pięciu rodzin zamieszkałych w budynku nr 20 przy ul. 3 Maja. Od niedzieli nie mamy wody. Zamarzyły przewody wodociągowe. Mroź zablokował także rury odpływowe. Sytuacja nie do pozazdroszczenia. Takie niespodzianki spotykają nas każdej zimy. „Zawdzięczamy” je mieszczące się na dole placówce Centrali Rybnej. Tam niezbędna chłodnia - a u nas brak wody. Interweniowaliśmy u dyrektora CR. Wysłał pracownika, który zdołał być tylko na takie pocieszenie, że jak przyjdzie wiosna to i rury odmarną. Na pewno. Zainteresowani życzyliby sobie jednak, by już teraz odtańczyły niektóre „zamrożone głowy” i do podobnych spraw podchodziły bardziej rozsądnie.

ZNOW ZAMKNĘLI

Redaktorze, latem po naszej wspólnej „batalii” kiosk spożywczy Spółdzielni Inwalidów przy ul. Gwardzistów (tuż za rampą) nawet nieźle prosperował. Potem przyszły okresowe zamknięcia, a obecnie tak niezbędny w tym rejonie punkt handlowy zupełnie zlikwidowano. Zasadniczą przeskodą była ponoć owa nieszczesna rampa kolejowa, która utrudniała dowóz towaru do kiosku. Dziw, że innych takie

ŁOPATA W ŁAMUSIE

Redaktorze pomóżcie nam, choćby przez zamieszczenie tej wzmianki, bo sami nie możemy dogadać się z dozorcą. Ma on pod swą pieczę 4 kamienice przy ul. Rzeźniczej nr 7 i 15 oraz przy ul. Łowowskiej nr 24 i 28. Jak duża zima, nie widzieliśmy jednak, by nasz „stróż” uprzątnął ze śniegu schody, czy przylegający do kamienic chodnik. Łopata jeszcze od tamtej zimy leży w lamusie, a my koziołkujemy po oblodzonych schodach. Administratora też takie życiowe drobniaki ani ziębia, ani grzeją. A kontrolę ze strony funkcjonariuszy MO jakoś do nas nie docierają. Szkoda... bo mandacik jest jednak często skutecznym bodźcem do wypełniania określonych obowiązków.

O powstaniu styczniowym

Dziś, o godz. 18 w sali Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie przy ul. Tkaczowa 13, doc. dr Zbigniew Cwiek wygłosi odczyt pt. „Powstanie styczniowe w świetle najnowszych badań”.

NIE USZŁO NA SUCHO

Kioski i sklepy Spółdzielni Ogrodniczej, Spółdzielni „Postęp”, a także wiele punktów

gminnych sanitarnych uchybień zaliczyć trzeba zniszczone i brudne urządzenia sklepowe (lady, gabloty, półki, lodówki, kloce i haki w sklepach mięsnych), brak odzieży ochronnej, a ta, którą noszą sprzedawcy, bardzo często z higieną nie ma nic wspólnego. Dalsze tzw. „grzechy główne”, to: brak szafek na odzież ochronną, niezbędnych przy sprzedaży

nie posegregowane towary, leżą wprost na podłodze. Te zastrzeżenia można bez przesady odnieść do wszystkich magazynowych pomieszczeń.

troli sanitarnej odnotowano: „na regałach, półkach i pakach z konserwami rozrzucona bielizna i odzież osobista, butelki po wodce, otwarte konserwy z resztkami ryb, brudne widelce”.

W wyniku kontroli Państwowa Inspekcja Sanitarna wydała wiele zarządzeń zobowiązujących kierownictwa do poprawy stanu sanitarnego w podległych placówkach. Dalszą konsekwencją było sporządzenie kilkunastu nakazów egzekucyjnych i plucicznych. Za najbardziej drastyczne zaniedbania winnych kierowano na kolegium.

No cóż, rzec mogą handlowcy, kontrolerzy PIS są szczególnie wyczuleni na sprawy higieny. Widzą tylko same minusy. A przecież i pozytywów nie brak. Racją, zupełna racja. Chodzi jednak o to, by na sprawę czystości, ładu i porządku w placówkach handlowych uczuli nie tylko inspektorów PIS, ale przede wszystkim kierownictwa i pracowników sklepu. Taki też jest cel dzisiejszego rejestru sanitarnych uchybień. Przedsiębiorstwa handlowe łożą niemałe środki na remonty i okresowe odnowienia swoich placówek. Prózne to będą wydatki, jeżeli czystość i porządek nie staną się codziennymi sprzymierzeńcami sklepowej kadry. (new)

Od witryn do magazynów...

artykułów spożywczych umywalek. Latem w wielu placówkach handlowych muchy mają swobodny dostęp do towaru. Do zapasów dobierają się też niekiedy gryzonie.

Mimo że handlowcy PSS szyczą się na ogół niezłą opinią w swoim zawodzie - sklepy tej firmy pod względem czystości ustępują znacznie placówkom z emblematem MHD. Nie znaczy to oczywiście, by sklepy MHD świeciły wzorową czystością.

I tu niechlujstwo jest zjawiskiem bynajmniej nie sporadycznym. A jeśli nawet sam sklep prezentuje się jako tako, to w magazynie pod ręcznym najczęściej króluje bałagan. Brak wentylacji, półek,

Z HIGIENĄ NA BAKIER

W pozostałych punktach sprzedaży detalicznej, należących do wymienionych na wstępie przedsiębiorstw, inspektorzy PIS podczas całonocnych kontroli odnotowali tak wiele mankamentów, że nie sposób tu wymienić nawet dziesiątej części. Do na-

NOWINY RZESZOWSKIE

- pismo codzienne - wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” - RSW „Prasa”. Redaguje kol.-um. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 3775, zastępca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, redakcja nocna 5017, dział finansowy 4656, dział inf. 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 13, tel. 2709, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja 61, 10/1, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 - tel. 4632. Zamówienia i preplaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-415 RUPK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12,50, kwartalne - zł 37,50, półrocznej - zł 75, rocznej - zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne - Rzeszów.